

# Leh, Pierwszy raz (ft. Ten Typ Mes, Rybas)

Serce biło coraz szybciej i szybciej  
Czekałem aż mój człowiek na scenie wywoła moją ksywkę  
Studencki lokal  
Chyba listopad  
Przestałem liczyć który to pokal  
No bo w pysku susza jak skurw\*  
Chu\* wie, czy przez stres czy filisy  
Przyszedeł wyczekiwany moment  
Jeszcze zbiłem pionę z moim dziś już eks ziomem

Miała wpaść  
Ale mój wzrok krążył po klubie i nie znalazł tak  
I już było po wszystkim  
Finisz, sporo emocji  
Wszystkie w jednej chwili  
Ale chu\* ponoć nie było źle  
Kilka szczerych piątek i do góry łeb  
Ruszyłem na zewnątrz poczuć świeże powietrze  
I spotykam ja nagle, pijaną pod wejściem  
W sumie niezły skok  
Z kolega z siódmego wersu odwieźliśmy ja pod dom  
Przeklinałem go że nierówno rozdał karty  
Ale chu\* może byli siebie warci...

Tyle tych pytań słyszałem  
Jak w talk show  
Kiedy to prawko zrobisz Mesie, Mesie  
I długo wyjebane miałem na to, o, o  
Nie moja obseszyn  
Byłem szczęśliwym pieszym  
Wzrokiem przeszył nie jeden co chciał mnie speszyć  
W tyle głowy ciągle miałem żal  
Ze bliscy zamiast uczyć wywierali preszyn  
A potem egzaminy,  
Od Wspominek boli brzuch  
Urzednicy naćpani władza  
W tej grupie psycholi w chu\*  
I pewnego dnia  
W pełni słońca  
Jechałem jak natchniony bóg  
Stresy zamieniłem na joyride  
Trzy płyty oszczędzałem na wóz swój  
Pierwsza kasa pierwszy korek  
Lepsza trasa z tym motorem  
Tam wykaszasz kasty worek  
Tych doradców nagle w chór  
To pisze ledwie tydzień jeżdżę bencem  
Wiec ci ręczę  
Zakochany jestem w tym co nazwę cruise ride tour